Goniec Codzienny

Wilno
SOBOTA
19 września 1942 r.
Nr. 362
Cena w Wilnie 5 fen.

DALSZE SUKCESY W WALCE O STALINGRAD

Krwawe straty bolszewików podczas ponownych ataków na przyczółek mostowy Woroneż. — Od 15 września zniszczono 91 czołgów sowieckich. — W przeciągu 2 dni zestrzelono 146 samolotów. — Dzienne i nocne ataki na ważne obiekty wojenne w południowej i wschodniej Anglii

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 18 września.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Nad rzeką Terek niemieckie oddziały czołgów wspierane przez samoloty niszczycielskie w szerokim ataku zniszczyły w całości 2 nieprzyjacielskie bataliony i zdobyły 41 dział.

W walce o Stalingrad w zaciętych walkach przy ścisłej współpracy armii lądowej i lotnictwa osiągnięto dalsze sukcesy.

Ponowne ataki nieprzyjaciela na przyczółek mostowy Woroneż odparto z krwawymi stratami dla wroga. Od 15 września w tym rejonie zniszczono 91 czołgów sowieckich. Nocne ataki lotnictwa skierowane były na lotniska na obszarze zaplecza nieprzyjaciela.

Na południowy wschód od jeziora Ilmen i na południe od jeziora Ładoga załamały się ponowne miejscowe ataki większych sił nieprzyjaciela z wielkimi dla niego stratami.

Lotnictwo sowieckie straciło 16 i 17 września 146 samolotów. 6 własnych samolotów zaginęło.

Dzienne i nocne ataki niemieckich samolotów bojowych skierowane były na ważne obiekty wojenne w południowej i wschodniej Anglii. W Kanale celną bombą zatopiono brytyjską łódź strażniczą. Artyleria marynarki zestrzeliła 2 brytyjskie samoloty.

Roosevelt o swej ustawie dzierżawno-pożyczkowej

BERLIN. (DNB). Prezydent Roosevelt złożył w poniedziałek kongresowi amerykańskiemu oświadczenie o ustawie dzierżawno-pożyczkowej, za pomocą której zrobił on przed 1 i pół rokiem krok prowokatorski w kierunku swej wojny. Według tego sprawozdania na zasadzie tej ustawy dostarczono dotychczas towarów wartości przeszło 5 miliardów dolarów, w tym 35 proc. do Anglii, 35 proc. Związkowi Sowieckiemu, a resztę Środkowemu Wschodowi, Australii i innym krajom.

Jednak Roosevelt przemilczał, ile z tych towarów w rzeczywistości doszło do portów przeznaczenia. Także i tę sposobność użył on dla ponownego przypomnienia oszukiwanemu przez siebie narodowi o konieczności ograniczenia potrzeb ludności cywilnej do najniezbędniejszych rzeczy.

Również i Kolumbia odczuwa na swej skórze fałszywe obietnice Roosevelta

BUENOS AIRES. Kolumbia też wyniosła smutne doświadczenie, że z obietnic, złożonych przez Stany Zjednoczone ze względów agitacyjnych, pozostał tylko dym. Jak musiał przyznać kolumbijski minister skarbu w sprawozdaniu swym przed Kongresem, wpływy celne zmniejszyły się w sposób niepokojący.

Dawniej Kolumbia sprowadzała dużo wysokocłonych towarów z Europy. Obecnie jest ona prawie wyłącznie uzależniona od Stanów Zjednoczonych, które z kolei nie są w stanie podołać dostawom wobec nastawienia swego przemysłu na wojenny oraz brak tonażu. Spadek przywozu odbił się odpowiednio na wpływach z ceł. Szczególnie ujemnie wpłynęło na dobrobyt kraju zaniechanie dostawy opon gumowych do samochodów z Ameryki Północnej. Komunikacja znacznie się zmniejszyła i wskutek tego spadło zużycie benzyny, od której podatek był poważnym źródłem dochodów.

Rząd spodziewa się częściowo zaradzić temu drogą zwiększenia opodatkowania bezpośredniego. Istnieje jednak obawa, że zmniejszony dowóz nafty wskutek braku tonażu, ciężko odbije się na tej najważniejszej gałęzi gospodarczej, wobec czego i tutaj da się odczuć zmniejszenie wpływów podatkowych.

Jak został zatopiony „Yorktown"

SZTOKHOLM. Z kwatery głównej floty Oceanu Spokojnego Stanów Zjednoczonych donosi Reuter w związku z komunikatem angielskim o stracie lotniskowca „Yorktown" że pierwsze niszczące uderzenia bomb trafiły w ten wielki statek już w pierwszym dniu bitwy. Pożary na „Yorktownie" wywołały olbrzymie chmury dymu. Lotniskowiec był później ponownie zaatakowany, a mianowicie przez samoloty torpedowe. Trafiono przy tym w niego dwa razy, po czym tak się przechylił na uszkodzoną stronę, że wydano rozkaz opuszczenia go. Krążowniki i kontrtorpedowce zabrały członków załogi, którzy powskakiwali do wody. Nazajutrz z rana okręt jeszcze pływał i robiono rozpaczliwe wysiłki, aby go znowu doprowadzić do równowagi. Jednak pewna łódź podwodna japońska dała mu strzał z litości. Wskutek trafienia torpedą „Yorktown" szybko zatonął, razem z pewnym kontrtorpedowcem, znajdującym się w pobliżu.

Roosevelt przyznaje

SZTOKHOLM. Według doniesienia Reutera, waszyngtońskie ministerstwo marynarki podało we środę do wiadomości, że okręt lotniskowiec „Yorktown", o pojemności 10.000 ton został zatopiony pod wyspą Midway przez atak japońskich bombowców i torpedy w bitwie morskiej.

„Yorktown" był bratnim okrętem „Enterprise", również zatopionego przez Japończyków podczas walk na Pacyfiku. Obydwa statki opuściły stocznie w 1936 roku, posiadały szybkość 34 węzłów i miały na pokładzie 60 samolotów. Załoga przekraczała 2,000 ludzi, z których równo 850 było personelem do obsługi samolotów. Jako bronią dysponowały te lotniskowce 8 armatami o średnicy 12,7 cm.

W celu wprowadzenia w błąd opinii Stanów Zjedn., Roosevelt przejął metodę Churchilla dawania bardzo spóźnionych wiadomości. Bitwa pod Midway odbyła się 5 czerwca, a bitwa morska na Morzu Koralowym, w której zginęły 2 statki lotniskowe takiej samej klasy, miała miejsce w początku maja. A więc przeszło ćwierć roku namysłu, — wyraźnie to wskazuje na zdetonowanie władcy z Białego Domu. Zbyt już wiele amerykańskich lotniskowców znalazło zimną mogiłę w falach Pacyfiku, zbyt wiele, żeby siła uderzenia floty Stanów Zjedn. nie została poważnie osłabiona.

GENEWA. Jak pisze „News Cronicle", po utraceniu przez Związek Sowiecki większości połączeń kolejowych, wywiązała się obecnie gwałtowna potrzeba samochodów ciężarowych. W fabrykach angielskich i północno-amerykańskich znajduje się podobno wiele takich samochodów, przeznaczonych do przewiezienia do Związku Sowieckiego, jednak, jak stwierdza dziennik, „jeszcze nie nadarzyła się sposobność ich zaokrętowania".

Kiedy skończy się wojna

Min. Dr Goebbels o perspektywach obecnej wojny

BERLIN. W najnowszym numerze poważnego niemieckiego tygodnika „Das Reich" omawia minister Rzeszy Dr Goebbels w artykule wstępnym pod tytułem „Strome wejście w górę" zagadnienie przypuszczalnego trwania wojny. Minister powiada, że jest rzeczą zrozumiałą, iż pytanie to zarówno u przyjaciół jak i nieprzyjaciół częściej pojawia się w czwartym roku wojny, aniżeli w pierwszym. „Nie tylko sama wojna — zaznacza Dr Goebbels — lecz także ludzie i narody przeszły w tym czasie pewne przemiany Z tej i tamtej strony widzą one dzisiaj rzeczy więcej realistycznie aniżeli na początku wojny".

W związku z tą przemianą opinii publicznej wszystkich krajów prowadzących wojnę stwierdza następnie minister między innymi, że Niemcy w tych okolicznościach nie potrzebują istotnie zmieniać swojej taktyki i praktyki w udzielaniu ogólnych wiadomości politycznych i militarnych. „Od początku — pisze Dr Goebbels — traktowaliśmy wojnę realistycznie i stale wystrzegaliśmy się uważać ją za zbyt lekką, ale też i za zbyt ciężką. Widzieliśmy i widzimy w niej potężny tragiczny dramat światowy, który przy użyciu całej naszej narodowej siły musi być doprowadzony do zwycięskiego końca i od którego wyniku w ogóle zależy, czy my, jako naród uzyskamy nieograniczoną swobodę samostanowienia o sobie, czy też zginiemy. Jest przy tym rzeczą zrozumiałą samą przez się, że nie jest obojętne, jak długo wojna będzie trwała. Lecz pytanie to nie pozostaje w żadnym stosunku do tego, że my tę wojnę musimy wygrać i że istnieją wszystkie warunki do tego, że my ją możemy wygrać i wygramy".

Dr Goebbels nazywa krótkowzrocznością chęć zmierzenia tego rodzaju procesu historycznego pośpiechem uwarunkowanym czasem i życzeniami, przez co traci się spojrzenie na właściwą istotę tego rodzaju wydarzenia. „Pytanie, jak długo będzie trwała wojna znajduje najczęściej — pisze dalej minister — odpowiedź w życzeniu tego samego, kto stawia to pytanie. Zależy ono prawie zawsze od tego, co sobie poszczególny człowiek obiecuje po końcu wojny. Ostatecznej odpowiedzi na to pytanie nie ma. Podobnie jak w okresie kryzysu przed wybuchem jakiejś wojny najczęściej mało tylko można powiedzieć o tym czy w ogóle i kiedy ona wybuchnie, tak też i w czasie trwania wojny najczęściej niewiele tylko można powiedzieć o tym, w jakim terminie należy oczekiwać pokoju. Lecz doświadczenie poucza, że zarówno wojna jak i pokój często nie wówczas zjawiają się, kiedy się ich spodziewano, a często nadchodzą nagle wtedy, kiedy na nie nie liczono".

Żadne zdanie Anglików według poglądu ministra propagandy Rzeszy nie jest tak głupie, jak to, że można przegrać wszystkie bitwy, aby wygrać ostatnią. „Zdarza się to — jak podkreśla Dr Goebbels — jedynie wtedy, gdy zwycięski naród, jak Niemcy w r. 1918 popełni fatalny błąd i dobrowolnie zrzeknie się atutu wygranych bitew i kampanii". Rzesza posiada dzisiaj — jak oświadcza minister — tyle tego rodzaju atutów w ręku zwycięzcy, że nie potrzebuje długo wyczekiwać wyniku wojny.

Nigdy jeszcze w historii prowadzące wojnę państwo nie stworzyło sobie w ciągu względnie tak krótkiego czasu tak wielu warunków zwycięstwa, jak w tej wojnie Niemcy. Podczas gdy Rzesza wciąż do tej pory pozostawała w ofensywie, mądrość jej przeciwników polegała jedynie na tym, by oczekiwać na każdorazową zimę i zyskać przerwę wypoczynkową, którą zawdzięczali oni nie tyle swojej militarnej sile oporu, ile wyłącznie naturalnej zmianie pory roku. „Nie mogliśmy również zrozumieć — pisze dalej Dr Goebbels — jak i dlaczego miałby się ten bieg spraw nagle zmienić, albowiem każde nowe lato powiększało dotychczas niemiecki potencjał wojenny we wszystkich dziedzinach. Jeśli chodzi n. p. o surowce i broń sytuacja Niemiec jest dzisiaj bez porównania o wiele pomyślniejsza aniżeli na początku wojny, nie mówiąc już nic o liczbie i jakości niemieckich wyszkolonych oddziałów wojskowych. Państwa anglosaskie mimo największych wysiłków, od czego są jeszcze daleko, nie dorównują Niemcom, a materiał ludzki i zasoby surowcowe Związku Sowieckiego są obecnie już tak dalece amputowane, że potencjał wojenny Związku Sowieckiego można uważać co najmniej za zdecydowanie osłabiony".

Minister kończy swój artykuł wstępny słowami: „Jakiż byłby powód uważania sytuacji za więcej różową aniżeli ona jest w istocie? Daje ona nam wszelką szansę zwycięstwa. Wymagać ona będzie od nas jeszcze wiele ofiar i wysiłków. Lecz uważamy za rzecz słuszniejszą zwrócić na to w porę uwagę społeczeństwa, by nie narodu niemieckiego nie zaskoczyło. Przed nami znajduje się jeszcze strome wejście na górę. Lecz wierzymy, że prędzej da sobie z tym radę naród, który od lat wyszkolony został w twardych ćwiczeniach i trudach wspinania się po górach, aniżeli naród który alpinistykę poznał jedynie na równinie. Nie mamy żadnego powodu do czynienia sobie albo światu jakichś zarzutów. Zdajemy sobie jasno sprawę z naszych zadań, ale też i z naszych szans. Wiemy, czego chcemy. Ale co jest jeszcze ważniejsze: chcemy też tego, co wiemy".

Londyn krytykuje Mac Arthura

Przed nowym stadium walk na Nowej Gwinei

SZTOKHOLM. Jakkolwiek walki na Nowej Gwinei ograniczają się obecnie przeważnie do działalności patroli w okolicy gór Owen-Stanley'a, to jednak sytuacja dla aliantów pozostaje nadal bardzo niebezpieczną, jak to przyznają sprawozdawcy angielscy i amerykańscy. Zdaniem Anglików Mac Arthur nie znalazł jeszcze żadnego skutecznego środka przeciw japońskiej taktyce walk dżunglowych.

Londyński przedstawiciel „Svenska Dagbladet" oświadcza, że dowództwo japońskie poświęciło gruntowne studia nad sposobem prowadzenia wojny na terenach dżunglowych i że oddziały przeszły specjalne wyszkolenia. Korespondent szwedzki pisze, że oddziały australijskie nie mogą sprostać taktycznej obrotności Japończyków w dżungli. Cały rozwój wydarzeń żywo przypomina walki na Malajach i jakkolwiek tutaj Japończycy w swym marszu naprzód nie posiadają do dyspozycji nieograniczonego panowania w powietrzu, jak to było podczas posuwania się ich na półwyspie Malajskim, to ujemna ta strona jest wyrównaną przez większą gęstość dżungli na Nowej Gwinei. Na tym terenie dżungli, samoloty australijskie i amerykańskie nie mogły zupełnie wykryć przeciwnika i musiały się zadowolić bombardowaniem baz japońskich. Japończycy są podobno mistrzami w przebiegłości wojennej. Ranni Australijczycy po powrocie do portu Moresby, oświadczyli, że nieraz nie widzieli oni ani razu nieprzyjaciela. Zupełnie niespodzianie leciały nad ich głowami pociski karabinów maszynowych, obsługa których była zamaskowaną krzakami i drzewami. Dopiero w ostatnich czasach zaopatrzono Australijczyków w zielone mundury. Kostiumy koloru „khaki" zbyt silnie różniły się od otaczającej roślinności. Jakkolwiek wielu z pośród żołnierzy australijskich są weteranami walk w pustyni, jednak muszą oni przyznać, że wojna w dżungli jest czymś zgoła odmiennym.

Wojenny korespondent angielski nazywa port Moresby jednym wielkim obozem wojennym; przybyło tam kilka batalionów Lgi amerykańskiej i wykonało solidne prace przy urządzaniu dróg i lotnisk.

Przedstawiciel „Times'a" na Nowej Gwinei, w związku z gwałtownymi atakami powietrznymi Japończyków na bazy aliantów, donosi, że wreszcie nauczono się z gorzkich doświadczeń, otrzymanych w Australii północnej i na półwyspie Malajskim, że samoloty, stojące na ziemi, muszą się znajdować możliwie daleko jeden od drugiego.

Angielska służba informacyjna oświadcza, że na Nowej Gwinei obydwie strony widocznie przygotowują się do nowego stadium bitwy w dżungli. Jak zaznacza ta agencja na znajdowanie się w drodze dalszych posiłków japońskich wskazuje okoliczność, że pomiędzy Nową Gwineją, a Timorem siły powietrzne aliantów widziały transportowce japońskie.

Z ostatniej chwili

Stalingrad w żelaznym pierścieniu wojsk niemieckich

BERLIN. (DNB). Uzupełniająco do dzisiejszego komunikatu Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych dowiaduje się DNB z kół wojskowych: W bitwie o Stalingrad udało się wojskom niemieckim w ciężkich walkach o ulice i domy dalej wtargnąć w głąb miasta. Kleszcze obydwu skrzydeł atakujących trzymają się nadal silnie nad brzegami Wołgi; zaciskają się w kierunku na północ i południe i zamykają miasto w jeden żelazny pierścień, który nadal uniemożliwia bolszewikom wszelką swobodę ruchów.

Wciąż wznawiane przez bolszewików próby powstrzymania wojsk niemieckich gwałtownymi kontratakami przy wysokich krwawych stratach, dowodzą raz jeszcze tego, że dowództwo bolszewickie nie szczędzi żadnych ofiar, aby ze względów prestiżowych zbliżające się rozstrzygnięcie, choć na krótki czas odroczyć.

GENEWA. Jak donosi z Manchesteru „Daily Express", panuje tam ostra nędza mieszkaniowa. Co najmniej 10.000 rodzin nie ma możności odpowiedniego pomieszczenia się. Zanim zostanie zorganizowana pomoc, muszą one mieszkać stłoczone z innymi rodzinami, albo mieścić się w sposób niegodny potrzeb człowieka w domach grożących runięciem.

Sytuacja na Oceanie Spokojnym

Berlin, we wrześniu.

Od bitwy u wysp Salomona, stoczonej przed miesiącem, która miała być pierwszą próbą akcji ofensywnej Amerykanów, wojna na Oceanie Spokojnym weszła w nowe stadium. Amerykanie byli zmuszeni przejść z ofensywy do defensywy, to znaczy: Japończycy, którzy w pierwszej chwili zostali zmuszeni do obrony, wprowadzili posiłki i przeszli na całej linii do ataku. Jak przedstawia się sytuacja obecnie?

Po skoncentrowaniu wszystkich będących do dyspozycji na Pacyfiku rezerw w zakresie okrętów wojennych i handlowych oraz lotnictwa udało się Amerykanom w trakcie bitwy morskiej i powietrznej pod wyspami Salomona wysadzić desanty na 3 wyspach Guadalcanar, Dinner - Island i Florida, należących do wysp Salomona. Znajdujące się tam słabe siły japońskie znalazły się z początku w bardzo trudnym położeniu ze względu na przewyższające je liczebnie oddziały amerykańskie, którym się udało zająć port Tulagi oraz na dwóch innych wyspach wedrzeć w głąb lądu oraz zająć kilka lotnisk. Ta impreza amerykańska nie miała strategicznego znaczenia, albowiem flota Stanów Zjedn. poniosła w bitwie pod wyspami Salomona tak ciężkie straty, że nie mogła w niczym pomóc oddziałom desantowym. Po skończeniu bitwy w pobliżu trzech zajętych wysp nie mógł się pokazać ani jeden statek amerykański. Japońskie lotnictwo morskie, które panuje w powietrzu nad południowymi obszarami Oceanu Spokojnego i Australii, kontrolowało cały tamtejszy obszar morski łącznie z Morzem Koralowym. Amerykańskie oddziały rozpoczęły ciężką walkę, bez widoków na powodzenie.

Rozbita w wielkiej bitwie morskiej i powietrznej flota amerykańska pod dowództwem wiceadmirała Chemmley'a krążyła w pierwszej chwili po wodach sąsiadujących z wyspami Salomona; z chwilą, gdy stracono nadzieję na danie pomocy odciętym na wyspach oddziałom, odpłynęła w kierunku południowym. Część eskadry jednak zawróciła i podjęła próbę przebicia się do odciętych na wyspie wojsk. Ale i ta próba się nie udała, gdyż japońskie lotnictwo morskie zawczasu odkryło okręty amerykańskie i natychmiast je zaatakowało. Bitwa ta była t. zw. drugą bitwą pod wyspami Salomona.

Jeśli się chce właściwie ocenić te działania wojenne, w których z obu stron były zaangażowane poważne siły morskie i powietrzne, należy uwzględnić nast. momenty: Amerykanie od Pearl Harbour, gdzie złamano stos pacierzowy ich flocie na Oceanie Spokojnym, ponosili na tym Oceanie klęskę za klęską. Wyrzucono ich z Filipin; najsilniejsza na Pacyfiku po Hawajach twierdza Corregidor musiała się poddać Japończykom; Singapoore padł, a Amerykanie nie mieli możności dać mu pomocy; Japończycy zdobyli całe Indie Holenderskie i przecięli drogę morską między Stanami Zjedn. a Indiami. Za tym poszło drugie wielkie uderzenie Japończyków na przestrzeń australijską: obsadzili większą część Nowej Gwinei, taksamo strategicznie ważne wyspy na Morzu Banda. A na dobitkę bitwa pod wyspą Midway skończyła się obsadzeniem przez Japończyków zachodnich Aleutów. W ten sposób wpadły w ręce Japończyków, pomijając posiadłości brytyjsko-holenderskie, trzy pozycje Amerykanów, mające wybitne znaczenie: Filipiny, Guam i zachodnie Aleuty, które Japończycy natychmiast rozbudowali na silne bazy morskie i lotnicze. Pierścień naokoło Stanów Zjedn. został zamknięty. Podczas gdy niemieckie i włoskie łodzie podwodne skutecznie atakowały amerykańskie linie zaopatrzenia oraz zadawały ciężkie ciosy amerykańskiej flocie handlowej, na Pacyfiku podsunęli się Japończycy prawie pod same Hawaje. Wojskowe okrążenie Północnej Ameryki było faktem dokonanym. Taki był dla Stanów Zjedn. bilans pierwszych dziewięciu miesięcy wojny.

Do tego doszła strata prestiżu z powodu nieustannych klęsk. Udało się prawie całkowicie zdruzgotać panowanie Amerykanów i Brytyjczyków na Oceanie Spokojnym, i to bez najmniejszego choćby sukcesu amerykańskiego. Ten fatalny bilans dziesięciomiesięcznego okresu wojennego zmusił Stany Zjedn. do podjęcia próby przełamania pierścienia, i to przed rozpoczęciem potężnego nacisku Japończyków na Australię oraz przed jej całkowitą izolacją.

Ta konieczność działania była powodem uderzenia na wyspy Salomona. Amerykanie mieli poważniejsze zamiary, a nie tylko obsadzenie tej grupy wysp. Zamierzano tu dokonać przełamania frontu na Oceanie Spokojnym. Przełamanie to miało umożliwić flocie amerykańskiej dotarcie aż na obszary morskie w okolicach Guam, skąd miały być skutecznie atakowane japońskie połączenia morskie z zajętymi obszarami w Indiach Zagangesowych oraz w Indiach Holenderskich. Logicznie wiązało się z tym przełamaniem, o ileby się udało, dalsze uderzenie aż na Filipiny. Pozycje Japończyków na Nowej Gwinei byłyby wówczas nie do utrzymania, albowiem drogi dla dostaw uległyby rozbiciu. Taki był amerykański plan. Ostatecznym rezultatem akcji jest małoznaczące wdarcie się Amerykanów na trzy małe, podzwrotnikowe wyspy należące do grupy wysp Salomona; ma ono nieduże znaczenie dlatego, iż Amerykanom brak sił do poszerzenia wyłomu i utworzenia z niego punktu wyjściowego celem przełamania pierścienia japońskiego.

Taka jest więc sytuacja obu partnerów na niezmierzonym teatrze wojny na Oceanie Spokojnym, od Morza Beringa na dalekiej północy do stref podzwrotnikowych na Morzach Południowych, a nawet do Oceanu Indyjskiego. Japończycy potrafili właściwie wykorzystać zwycięstwo w bitwie pod wyspami Salomona, wzmacniając swe pozycje na Nowej Gwinei przez dalsze lądowanie w Zatoce Milne, tuż na flance odciętych na południowych wyspach Salomona Amerykanów. Innymi słowy: nacisk Japończyków na Australię, który miał być zmniejszony przez bitwy pod wyspami Salomona, przybrał na sile.

Ostateczny wynik tej amerykańskiej ofensywy na Oceanie Spokojnym, podjętej przy pomocy poważnych sił, jest negatywny pod względem podwójnym: po pierwsze próba Amerykanów dokonania przełamania pierścienia japońskiego skończyła się fiaskiem, a powtóre japoński nacisk na Australię jest coraz większy.

Obecna przerwa w działaniach wojennych na Oceanie Spokojnym jest pozorna. Przynajmniej Japończycy nie zwłóczą ze strategicznym wykorzystaniem swego wielkiego zwycięstwa na morzu i w powietrzu. Wykorzystują je obecnie na Nowej Gwinei oraz na obszarach morskich i powietrznych naokoło Północnej Australii. Dają Amerykanom i Australijczykom poglądową lekcję strategii na rozległych przestrzeniach oraz lekcję, jak należy panować nad olbrzymimi obszarami morskimi i powietrznymi, obejmującymi tysiące mil morskich.

Może ktoś zapytać jak się to stało, że Amerykanom nie udało się dokonać przełamania tego pierścienia ani na jednym miejscu, pomimo że wprowadzili do akcji duże siły. Powodem jest nie okoliczność, że dowództwo amerykańskie nie dopisało, oraz że plan był zły. Powodem jest fakt, że Japończycy są za silni, dalej że pomimo dotychczasowych doświadczeń oceniano w Waszyngtonie ich siłę fałszywie i przypuszczano, iż będzie można skutecznie likwidować potężną sieć baz, rozbudowanych przez Japończyków. W rezultacie nieudana akcja amerykańska napewno spowoduje dalsze zmniejszenie się potęgi Stanów Zjedn. na Oceanie Spokojnym.

(„Der Angriff").

LONDYN SŁAWI UCIECZKĘ POD TOBRUKIEM

Taka sama obłuda jak pod Dieppe

SZTOKHOLM. Podczas gdy Londyn dotychczas wciąż milczał o nieudanej próbie lądowania pod Tobrukiem, przedstawiciel angielskiej agencji informacyjnej przyznał we wtorek, że siły angielskie natknęły się na wielki opór. W przyjęty sposób dodaje on: „lecz o tem z góry było wiadome". W związku z wielkimi stratami angielskimi oświadcza on, że takie przedsięwzięcie nie mogło być dokonane bez ofiar. Jako „sukces" Anglicy zapisują na swe dobro z tego nowego swego niepowodzenia w rodzaju Dieppe wyłącznie fakt, że ich siłom morskim udało się wycofać przy zachowaniu dobrego porządku. Ma się rozumieć, że nie wspomniano o obydwuch statkach wojennych, które zostały trafione i zapalone.

Ta nieudana przygoda została podana poza tym w Londynie w pewnym urzędowym komunikacie we wtorek z rana, w którym powiedziano, że lekkie jednostki marynarki brytyjskiej, przy silnym poparciu broni powietrznej zapoczątkowały atak na Tobruk. Ta akcja nie miała na celu utrzymywania się w Tobruku. Odwrót brytyjski został dokonany nie bez strat. Szczegóły o rozmiarze strat, zaznaczonych jako wielkie, nie zostały podane. Komunikat ten wskutek tego przypomina obłudne wynurzenia o Dieppe, w których jak wiadomo też było oświadczone w nadzwyczaj niewyraźny sposób: „Ali w rzeczywistości myśmy nic nie chcieli, chcieliśmy tylko wynieść stamtąd pokrwawione głowy".

Południowo - afrykański wasal Churchilla, generał Smuts, ofiarował w Pretorii kilka kropel balsamu na nową ranę, otrzymaną przez Anglię pod Tobrukiem, mianowicie utrzymywał on, że Afryka Południowa powoła pod swe sztandary dostatecznie dużo ludzi, aby wyrównać ciężkie straty, poniesione w swoim czasie pod Tobrukiem.

W pewnym komentarzu angielskiej służby informacyjnej zrobiono próbę wybielenia rozczarowania narodu angielskiego wobec nieudania się nowej akcji inwazyjnej na Morzu Śródziemnym. Lecz agencja ta nie zadowoliła się wmawianiem w angielską opinię publiczną bajeczki o nowym „skutecznym odwrocie", lecz uważała, że angielska próba lądowania pod Tobrukiem wywrze jeżeli nie co innego to choćby „długotrwałe wrażenie na stronę moralną narodu niemieckiego!"

Nowa organizacja japońskiej gospodarki

Berlin, we wrześniu.

W ramach odczytów, urządzanych przez Niemieckie Towarzystwo Gospodarki światowej w Berlinie, odbył się odczyt prof. Sr. Sakimury o charakterze i nowej organizacji japońskiej gospodarki.

Japonia, mówił prelegent, różni się od innych mocarstw na świecie tym, że feudalizm został usunięty dopiero podczas wielkiego przewrotu w 1868; celem była obrona przed grożącym niebezpieczeństwem polityki kolonialnej mocarstw zachodnich. Za najważniejsze zadanie uważano możliwie szybkie uprzymysłowienie kraju i produkcję uzbrojenia. Inicjatywę musiało wziąć w swe ręce państwo: odgrywało ono w gospodarce najważniejszą rolę. W ten sposób w społeczeństwie japońskim nigdy nie doszło do powstania mieszczańsko-liberalnego porządku; gospodarka Japonii miała od samego początku reform charakter gospodarki kierowanej przez państwo.

Niebezpieczeństwa zagrażające od zewnątrz domagały się możliwie szybkiego zatarcia gospodarczej i technicznej różnicy między Japonią a mocarstwami światowymi oraz osiągnięcia ich poziomu. Dlatego najważniejszym zagadnieniem było utrzymanie szybkiego tempa. Państwo przejęło więc od całego świata i zastosowało najnowsze zdobycze techniki i organizacji, i to bez względu na harmonię w strukturze nowej gospodarki japońskiej. Polityka państwa w zakresie opiekowania się gospodarką z powodu szczupłych środków finansowych musiała się ograniczyć do małej liczby fabryk i musiała być bardzo skoncentrowana. Skutkiem tego obok fabryk pracujących przy pomocy nowoczesnych środków technicznych istniała wielka ilość małych przedsiębiorstw i warsztatów rzemieślniczych, które nadal stosowały przestarzałe metody i środki pracy. Tę dwoistość można wytłumaczyć także różnorodnością form życiowych japońskiego życia codziennego oraz przeludnieniem, które z biegiem czasu nastąpiło.

Inną charakterystyczną cechą gospodarki japońskiej była przewaga przemysłu lekkiego nad przemysłem ciężkim, przy czym specjalnie faworyzowano przemysł zbrojeniowy. Zresztą rynek wewnętrzny okazał się dla przemysłu za szczupły. Przemysł parł więc do eksportu i rozpoczął konkurencję z przemysłem innych mocarstw. Przemysł lekki kładł nacisk na organizowanie fabryk włókienniczych, które dysponowały tanią siłą roboczą. Japonia ma wprawdzie mało surowców i ziemi do uprawy, ale za to dużo ludności. Odbiło się to na poziomie życia szczególnie ludności wiejskiej. Ludność, której nie może wyżywić wieś, emigrowała do miast. Zarobki są tam nieduże, dlatego też Japonia może rzucać na rynek światowy bardzo tanie towary. Poza taniością jest robotnik japoński wartościową bronią gospodarczą kraju także dla tego, że jest bardzo pilny i zręczny. Wobec tego, że japońska gospodarka korzystała w sposób nieograniczony z doświadczeń zagranicy, z taniej i doskonałej siły roboczej, a nadto z jednomyślnego, gotowego do ofiarności współdziałania całego narodu, udało się jej w bardzo krótkim czasie całkwicie wyrównać zaległości i osiągnąć obecny wysoki poziom.

Od imprezy mandżurskiej gospodarka całkowicie się zmieniła. Przemysł zbrojeniowy rozwinął się, liczba małych przedsiębiorstw zmniejszyła się, a rozrósł się ciężki przemysł — państwo uzyskało prymat w gospodarce. Olbrzymie zwiększenie się terenów oraz okoliczność, że Japonia wskutek swoich zwycięstw stała się jednym z najbogatszych w surowce krajów przyczyni się do ukształtowania nowych praw w gospodarce japońskiej, praw, które przyczynią się do uwolnienia narodów w Azji Wschodniej oraz podniesienia poziomu życia własnej ludności. Pod tym względem uzupełniać się będą technika niemiecka i japońskie surowce.

(D. Z. im O.)

Z Tobrukiem tak jak i z Dieppe

RZYM. W opinii publicznej włoskiej dużo miejsca poświęcono omawianiu nieudanego lądowania brytyjskiego pod Tobrukiem. Porównanie z Dieppe wciąż przy tym się powtarza. „Reste del Karlino" pisze że „cenne informacje", zebrane pod Dieppe, według twierdzenia prasy angielskiej, niewiele się przydały pod Tobrukiem. Również i tutaj akcja lądownicza była poprzedzona przez silną działalność angielskiej broni powietrznej, a jednak przez to siła obronna państw Osi nie została zmniejszona.

Co się tyczy strony technicznej akcyj typu Dieppe i Tobruku, to widocznie Anglikom udało się rozwiązanie problematu lądowania czołgów. Lecz po wyładowaniu czołgów zginęły one mając swe gąsienice nieraz jeszcze zanurzone w wodzie literalnie na linii, odgraniczającej morze od lądu. Widocznie właściwy problemat techniczny wyładowania czołgów rozpoczyna się dopiero wówczas, gdy jednostki pancerne znajdą się na ziemi nieprzyjacielskiej.

Los milionów

Beznadziejna sytuacja oblężonego Leningradu

HELSINKI. „Losem milionów" nazywają w Helsinkach Leningrad, otoczony przez Niemców i Finów już od roku.

Wszystkie usiłowania wyłamania się zrozpaczonych bolszewików zostały w roku b. odparte przy niesłychanych stratach nieprzyjaciela i pobyt w tym olbrzymim mieście ruin można porównać z piekłem, jak piszą o tym gazety fińskie.

Ubiegłej zimy usiłowali bolszewicy, pomimo wielkich strat zorganizować zaopatrzenie Leningradu przez zamarznięte jezioro Ładogę i rozpoczynali równocześnie szeroko zakrojone próby wyrwania się, za każdym razem odpierane przez oblegającą armię niemiecką. Szczególnie wielka ofensywa nad Wołchowem, rozpoczęta przez Sowiety z nastaniem wiosny, załamała się z okropnymi krwawymi stratami atakujących. Planowe zaopatrzenie przez jezioro Ładogę już nie jest dalej możliwe. Włoskie łodzie pościgowe, znajdujące się tam od pewnego czasu, uniemożliwiają wszelki dostateczny transport tą drogą.

Również zaopatrzenie drogą powietrzną nie może pokryć najpilniejszych potrzeb wojennych, nie mówiąc już o potrzebach zaopatrzenia milionowej ludności cywilnej. Jak twierdzą sfery wojenne w Helsinkach, niemiecka armia oblężnicza trzyma w swych objęciach olbrzymi Leningrad dzięki swej nieustannej i świadomej celu strategii. Żelazny pierścień oblężniczy, mający w swym posiadaniu już od roku miejscowości podmiejskie byłej czerwonej stolicy, nie daje się już rozerwać żadnym wysiłkiem bolszewików. Na ogół panuje w Helsinkach przekonanie, że gdy nastanie druga zima oblężenia okropny los oczekuje mieszkańców Leningradu, odciętych od wszelkich środków pomocy.

Krótkie wiadomości

Australijski premier Curtin przepowiedział na następne sześć miesięcy „olbrzymie i nie dające się prawie rozwiązać zadania", które czekają aliantów i oświadczył, że ludność Australii będzie musiała tak żyć jak ludność w Związku Sowieckim.

×

Amerykański dziennikarz Louis Fisher, który w tych dniach wrócił do Stanów Zjedn. z Indii, odsłonił tajony aż dotąd przez Anglików fakt, że dnia 21 sierpnia na znak protestu przeciwko aresztowaniu Gandhiego porzuciło pracę 50.000 robotników indyjskich, zatrudnionych przy produkcji amunicji.

×

Nelson Rockefeller, którego Roosevelt wysłał do Brazylii celem jak największego eksploatowania tego kraju, w oświadczeniu opublikowanym przez prasę poważnie zgasił nadzieje Brazylijczyków na pomoc Waszyngtonu, którą niezwykle rozdmuchała propaganda. Zaznaczył, że nie można dostarczać ze Stanów Zjedn. tyle materiału, ile się spodziewano, albowiem produkcja się obniżyła, a nadto brak tonażu. Na pociechę zapowiedział przyjazd kilku fachowców, którzy zajmą się przestawieniem przemysłu brazylijskiego na produkcję wojenną.

×

Wobec niesłychanego wzrostu premii asekuracyjnych z powodu niebezpieczeństwa zagrażającego statkom ze strony łodzi podwodnych, operujących na wodach amerykańskich, ceny importowanych towarów w Brazylii wzrosły tak bardzo, że rząd został zmuszony do przejęcia na rachunek państwa części premii.

×

W związku z planami Roosevelta zdobycia świata znajduje się obecnie poza kontynentem amerykańskim ponad 500.000 żołnierzy północnoamerykańskich, oświadczył w Cincinnati wysłannik waszyngtońskiego ministerstwa wojny. Tak wygląda „wojna obronna Roosevelta zachodniej półkuli"! Minister wojny Stanów Zjedn. Stimson podał do wiadomości, iż zorganizowano dalsze cztery dywizje pancerne, wobec czego liczba tych dywizji wynosi 15.

×

„Times" podaje wiadomość o zamierzonym wstrzymaniu komunikacji autobusowej Londynu z dalszymi okolicami. Wstrzymanych będzie 28 linii autobusowych. Zarządzenie to przyczyni się do zaoszczędzenia gumy, benzyny i olejów.

×

Przedstawiciel „Popolo d'Italia" podaje z Istambułu wiadomość, że rząd londyński polecił wystawić egipskiemu bankowi narodowemu weksle jako gwarancję za złoto, wywiezione do Unii Południowej Afryki po wybuchu wojny na Morzu Śródziemnym. Ta operacja finansowa, z przeprowadzeniem której czekano tak długo, wywołała wśród Egipcjan, a szczególnie wśród nacjonalistów, wzburzenie przeciwko Anglii.

×

W wojnie po stronie Anglii i Stanów Zjedn. marynarka holenderska straciła dotąd więcej niż połowę swych załóg i prawie całą flotę, oświadczył holenderski admirał Furstner, przebywający w Waszyngtonie.

×

Hodowla owiec ma w wielu krajach południowo-wschodniej Europy większe znaczenie niż hodowla bydła. Najwięcej owiec hoduje się w Bułgarii, mianowicie 12 milionów. Pogłowie owiec w Rumunii wynosi 9,3 milionów, i ma duże znaczenie dla zaopatrywania ludności w mleko i ser. Węgry hodują 3 miliony. Mniejsze ilości owiec hodują także Słowacja, Chorwacja i Grecja.

Oświadczenie Churchilla wywołało tylko rozczarowanie

— SZANGHAJ. (DNB). Korespondent „Central News" z Nowego Delhi podaje, że „oświadczenie Churchilla wywołało głębokie rozczarowanie nawet w umiarkowanych sferach hinduskich". Przywódcy Mahasabhy Hindusów, jak dalej donoszą, wyrażają się w związku z tym oświadczeniem: „Widocznie w Londynie zapomniano, że hinduskie żądanie wolności nie było stawiane wyłącznie tylko przez kongres, lecz przez cały naród.

O tym mógłby się Churchill przekonać osobiście, gdyby, co jest bardzo zalecane, zechciał kiedykolwiek zwiedzić Indie razem z przedstawicielami Ameryki, Rosji i Chin".

NAFTA W KRAJACH MAHOMETAŃSKICH

Rozwój sytuacji wojskowej i politycznej, związanej z nazwami: Kaukaz, Egipt i Kreta, słusznie uważają Anglicy za bardzo poważny, gdyż łatwo może się stać zgubny dla Brytyjczyków w krajach Bl. Wschodu. Malejący prestiż Anglików oraz ich sprzymierzeńców na Bliskim Wschodzie pogłębia tendencję do stawiania oporu i dążenia wolnościowe uzbrojonych na tych obszarach narodów, tak że Anglia nie jest w stanie wycofać wojsk z niektórych terenów nad Kanałem Sueskim, by rzucić wojska na szczególnie zagrożone odcinki frontu.

Troski Anglii o jej pozycje na Bliskim Wschodzie można zrozumieć, jeśli sobie uświadomić, że właśnie tu tej znajdują się owe wydajne pola naftowe, bez których jest nie do pomyślenia utrzymanie brytyjskiej polityki. W życiu technicznym naszych czasów ropa naftowa jest życiodajną krwią dla każdego organizmu wojskowego i gospodarczego. Ropa jest materiałem pędnym nie tylko dla aparatu wojskowego, ropa jest potrzebna także dla okrętów wojennych, parowców handlowych, fabryk; bez ropy nie może odbywać się komunikacja w tych krajach o małym zaludnieniu, gdzie odległości są bardzo duże i są pokonywane głównie przy pomocy motoru.

Pola naftowe w krajach mahometańskich, a więc w Iraku, Iranie i na wyspach Bahrejna, muszą pokrywać nie tylko „własne zapotrzebowanie" wojskowe obszarów na Bliskim Wschodzie, zajętych przez Anglików; pokrywają one także zapotrzebowanie Brytyjczyków w dużej części Afryki i całych Indiach, i to od chwili przejścia w ręce Japończyków Burmy, Borneo i Sumatry. Znaczenie dla Brytyjczyków t. zw. „ropy mahometańskiej" wzrosło nie słychanie od chwili straty wschodnio-azjatyckiej ropy, zaopatrującej dawniej wschodnią część imperium.

Anglicy zawsze uważali ropę na Bliskim Wschodzie za „ropę strategiczną" i dlatego nigdy się nie wahali stosować wojskowej presji, jeśli chodziło o złamanie oporu przeciwko posunięciom brytyjskim, mającym na celu zagarnięcie pól naftowych. Angielska polityka na Bliskim Wschodzie od początku bież. stulecia była nastawiona przede wszystkim na zabezpieczenie panowania na obszarach z polami naftowymi, w dosłownym znaczeniu pachniała naftą; cały szereg zjawisk wtórnych w zakresie tej polityki można zrozumieć tylko wówczas, jeśli się ma na myśli angielską politykę naftową. Po wojnie światowej polityka ta była zmuszona do zmiany stosowanych metod, a to w związku z rosnącym ruchem narodowym w Iraku oraz Iranie. Wobec tego, że ze względu na zmienione warunki polityczne trzeba było unikać stosowania brutalnej siły, ruszył do ataku kapitał angielski; przy pomocy gospodarczego opanowania słabych finansów krajów mahometańskich miały być zabezpieczone i pogłębione angielskie wpływy na Bliskim Wschodzie.

Anglia zawsze wykorzystywała brytyjski kapitał naftowy jako instrument polityczny a nawet wojskowy, co ujawniło się szczególnie wyraźnie w Iranie. Kraj znajduje się nad Zatoką Perską, i Anglia zawsze zwracała nań specjalną uwagę. Czyniła to tym bardziej, że chodziło o powstrzymanie parcia Rosji w kierunku południowym, które zaczęło być groźnym od flanki dla angielskiej drogi do Indii; starano się więc zdobyć polityczne wpływy w Teheranie. Zainteresowanie się Anglii ówczesną Persją wzrosło, gdy na początku bież. stulecia odkryto tam pokłady ropy naftowej. Brytyjczycy natychmiast przystąpili do zabezpieczenia sobie tych pól przy pomocy finansów. Zadanie to przypadło towarzystwu „Anglo-Persian Oil Company". Atoli Anglikom nie chodziło jedynie o kapitalistyczną eksploatację pól naftowych w Persji; ropa perska była dla nich przede wszystkim „ropą strategiczną", jak ją nazywali; postąpili logicznie, gdy wkrótce potem brytyjska admiralicja kupiła dużo akcyj i zdobyła decydujący wpływ w „Anglo-Persian Oil Company" — należy dodać, że tę finansowo-polityczną tranzakcję przeprowadził Winston Churchill.

A gdy przed piętnastu laty wzmożony na siłach irański nacjonalizm przystąpił do powolnego strząsania opieki brytyjskiej i likwidowania przywilejów, z których dotąd korzystała Anglia w Iranie, Brytyjczycy zaczęli się lękać o swe koncesje naftowe na południu kraju. Wobec tego, że termin tych koncesyj upływał, Anglikom udało się je przedłużyć dzięki temu, że podnieśli wysokość należności płaconych państwu irańskiemu. Atoli Anglia nie zapomniała tego upokorzenia. Z końcem sierpnia 1941 brytyjskie wojska weszły razem ze swoimi bolszewickimi sprzymierzeńcami do Iranu i roztoczyły bezpośrednią wojskową „opiekę" nad irańskimi polami naftowymi.

Taksamo w Iraku polityka angielska nieustannie się wtrącała do spraw tego kraju, w obawie przed podważeniem pretensji angielskich do dysponowania polami naftowymi w Mossulu i Kerkuk. Dlatego też brutalnie zdławiono ruch wolnościowy w Iraku, gdy rząd narodowy rozpoczął nastawiać swoją politykę na uwzględnienie interesów własnego kraju, a nie żądań brytyjskich. Także i tutaj okupacyjne wojska brytyjskie ustanowiły posłuszny sobie „rząd", który ma za zadanie wykonywać przede wszystkim dyrektywy brytyjskie.

Trzecia strefa naftowa, będąca przedmiotem zainteresowań brytyjskich na Bliskim Wschodzie, to wyspy Bahrejna u wybrzeży arabskich nad Zatoką Perską. Dawniej prawa suwerenne miał do nich Iran; jednak z chwilą, gdy stwierdzono na nich istnienie ropy, Anglia nie chciała słyszeć o jakichkolwiek suwerennych prawach Iranu. Wyszperano gdzieś na pustyni jakiegoś szejka, który dla przyzwoitości miał poprosić Wielką Brytanię o roztoczenie nad wyspami opieki i nowe pola naftowe można było dowolnie eksploatować. Rafinerię na wyspach Bahreina uważają Anglicy za najbardziej nowoczesną na całym świecie. Ze względu na to, że kopalnie nafty są łatwo dostępne dla żeglugi, a przez to posiadają duże znaczenie strategiczne, angielscy fachowcy wojskowi zawsze je bardzo cenili; nie przeszkodziło to Amerykanom zastosować tutaj „prawa dziedziczenia" po Anglikach, tak że obecnie naftową koncesję na wyspach można uważać za własność północno amerykańską.

W 1938 wydobyto w Iranie 10,7 milionów ton ropy, w Iraku 4,3 milionów ton a na wyspach Bahreina około 1 miliona ton, razem więc w krajach mahometańskich 16 milionów ton. Z tego w czasach pokojowych wywożono do kraju macierzystego około 3 milionów ton, a resztę zużywano dla imperium; jedynie baza morska w Adenie nad Morzem Czerwonym zużywała prawie 1 milion ton ropy z Bliskiego Wschodu.

Anglia uświadamia sobie, że bez ropy nie potrafi utrzymać swej pozycji mocarstwowej na Bliskim Wschodzie. A dla zaopatrywania tych obszarów wchodzi w rachubę tylko ropa z krajów mahometańskich. Brytyjska flota w Aleksandrii oraz armia w Egipcie, Palestynie, Syrii, Iraku i Iranie nie mogą być zaopatrywane w ropę z Ameryki choćby ze względu na brak tonażu. Dlatego też Anglicy patrzą z niepokojem na Kaukaz i na Egipt. Wypadki na tych teatrach wojny rzucają swe groźne cienie, które się kładą jak ciemna chmura na polach naftowych krajów mahometańskich, będących w ręku Anglii.

G. Müsch — Osten
(„D. Z. im O.")

JUŻ CZAS
na wielkie porządki jesienne
podwórza i schody tęsknią do mioteł

W porównaniu z okresem przedwojennym, a zwłaszcza z przed okupacji bolszewickiej, Wilno stało się strasznie zaniedbane i brudne. Niewątpliwie w wysokim stopniu wpłynęła na to dokonana przez bolszewików nacjonalizacja domów i wynikający z tego chaos, lecz z drugiej strony znaczna część winy spada na niezwykłe niedbalstwo dozorców i rządców domów. Podwórka i klatki schodowe są tygodniami niesprzątane. Wszędzie pełno śmieci, kurzu, różnych odpadków. Wiele z tego kryje się pod trawą i liśćmi, ale gdy wszystko to zwiędnie, wtedy stan naszych podwórzy i ogródków będzie naprawdę żałosny.

Sprzątnięcie tych wszystkich odpadków i resztek jest pierwszym obowiązkiem wszystkich powołanych do czuwania nad czystością posesyj nieruchomych. Szczególnie są zaniedbane mniejsze posesje znacjonalizowane na przedmieściach, zdane całkowicie na łaskę dozorców, gdyż rządcy, posiadający pod swym nadzorem po kilkanaście takich posesyj, zaglądają tam niezmiernie rzadko. W tych posesjach, przynajmniej w ich znaczniejszej części, już od dłuższego czasu nikt nie wywozi śmietników, ani opróżnia ustępów.

Czas najwyższy, aby przeprowadzić porządki jesienne przed nastaniem mrozów, które uniemożliwią dokładne wyprzątnięcie. Wszyscy rządcy winni już teraz dokładnie zlustrować podlegające im posesje, stwierdzić, gdzie czego brakuje i wydać odpowiednie zarządzenia dozorcom.

W śródmieściu stanowczo należy zwrócić większą uwagę na porządek na klatkach schodowych. Domy, gdzie schody są czyste, należą do wyjątków. Regułą są schody brudne, zakurzone, pełne pajęczyn, niedopałków, zapałek, zaplute. Warto więc przywrócić stary dobry zwyczaj wileński codziennego sprzątania schodów. Dotychczasowy stan pod względem porządków zewnętrznych i wewnętrznych wielu posesyj stwarza warunki sprzyjające powstawaniu epidemij i dlatego jest ciężkim wykroczeniem wobec całego społeczeństwa. (r)

Depesza gen. Tojo do Mandżukuo

TOKIO. Generał Tojo oświadczył w swej depeszy gratulacyjnej do Mandżukuo w związku z rocznicą dziesięciolecia utworzenia tego państwa, jak podaje mandżurska agencja informacyjna: „Narodziny Mandżukuo przed 10 laty zostało umożliwione wskutek zdecydowanych usiłowań Japonji w kierunku uznania Mandżukuo jako państwa wpośród wspólnoty narodów. Jest to znamienne i wzruszające, że Japonja chce należeć do przyjaciół Mandżukuo, witając rocznicę utworzenia państwa i uczciwie oświadczając swą jednomyślność w czynach i duchu i jednocześnie zapewniając solidarność ścisłej współpracy w celu ochrony kraju od północy, w czasie, gdy Japonia osiąga wielkie zwycięstwa w walce o wielką Azję i stopniowo coraz bardziej zaciska pierścień swój dookoła niebezpieczeństwa anglo-amerykańskiego.

Akcja zapobiegawcza
przeciwko tyfusowi plamistemu

Główny zarząd sanitarny postanowił niedawno założyć w Okręgu Generalnym Litwy 63 punkty desinsekcyjne. Roboty związane z ich wykończeniem zostaną zakończone w najbliższych tygodniach.

Badając przyczyny epidemii w roku ubiegłym stwierdzono, że najwięcej wypadków zakażenia zostało spowodowanych przez przyjmowanie na nocleg nieznanych osób wędrownych, zwłaszcza przybywających z terenów sowieckich. W związku z tym organy sanitarne ostrzegają wszystkich mieszkańców przed przyjmowaniem na noclegi i nawiązywaniem stosunków z różnymi włóczęgami, których niebrak w obecnych czasach.

Roboty melioracyjne
w ubiegłym sezonie

W ubiegłym sezonie letnim roboty melioracyjne nie mogły być z różnych przyczyn prowadzone w większym zakresie. Wykonywano tylko mniej ważne prace o znaczeniu lokalnym, kładąc główny nacisk na roboty przygotowawcze, pomiary i badania. Zebrano sporo materiału, na podstawie którego zostaną opracowane projekty melioracyjne, które będą wykonane w przyszłości. Roboty miernicze i inne jeszcze trwają. Zakończenie wszystkich prac melioracyjnych nastąpi w połowie listopada. (r)

Kursy języka niemieckiego w Święcianach

1 października rozpoczynają się kursy jęz. niemieckiego w Święcianach.

Zgłoszenia przyjmuje delegat powiatowy codziennie od godz. 8 do 16 przy ul. Plac Wolności. Nauka będzie się odbywała trzy razy w tygodniu po 1 i pół godz.

Dzienne i wieczorne kursy dla dorosłych i młodzieży.

Kursy języka niemieckiego w Ejszyszkach

Od 15 września r. b. zostały uruchomione kursy języka niemieckiego w Ejszyszkach. Zapisy przyjmowane są codzień (w przeciągu całego miesiąca) w lokalu delegatury Związków Zawodowych przy Turgaus str. od godz. 8 do 16.

Nauka będzie się odbywała trzy razy w tygodniu po półtory godziny każdorazowo.

Dzienne i wieczorne kursy dla młodzieży i dorosłych.

Obwieszczenie
Dotyczy: zgłaszania dzieci w wieku obowiązku szkolnego w m. Wilnie

21 września rozpoczyna się nauka w szkołach powszechnych. Wszyscy rodzice, względnie opiekunowie są obowiązani zgłosić swoje dzieci względnie swoich wychowanków w wieku obowiązku szkolnego (to znaczy od 7 do 14 roku życia).

Rejestracja rozpoczyna się 21 września b. r. o godz. 8 rano we wszystkich szkołach powszechnych miasta Wilna.

Osoby, które nie wypełnią tego obowiązku bez uzasadnionego powodu, podlegają ustawą przewidzianej karze.

Wilno 17 września 1942 r.

Podp. *K. Dabulevičius*
Burmistrz miasta Wilna.

Zarządzenie Dyrektora Cen

z 7 września 1942 r. w sprawie cen maksymalnych na rozmaite rodzaje jarzyn.

Na podstawie rozporządzenia Generalkommissar'a w Kownie z 21.VII. 1942 o uprawnieniach dyrektora cen ustalam następujące ceny maksymalne na rozmaite gatunki jarzyn:

Rodzaje jarzyn:		Cena producenta RM	Cena hurtowa RM	Cena detaliczna RM	
Ogórki	za 1 kg	0.40	0.52	1.63	
Rabarbar	„	0.10	0.13	0.15	
Sałata	„	0.30	0.38	0.44	
Szpinak	„	0.25	0.31	0.36	
Szczaw	„	0.18	0.23	0.26	
Liście kapusty	„	0.06	0.08	0.09	
Buraki bez liści	„	0.10	0.13	0.15	
Pomidory	„	0.90	1.12	1.30	
Pietruszka z liśćmi	„	0.70	0.87	1.01	
Kalafiory	„	0.80	1.—	1.16	
Kapusta	„	0.10	0.13	0.15	
Brukselka	„	0.90	1.12	1.30	
Czerwona kapusta	„	0.40	0.50	0.58	
Kapusta włoska	„	0.15	0.19	0.22	
Selery bez liści	„	1.00	1.24	1.45	
Liście selery	„	0.20	0.25	0.29	
Kalarepa za 100 sztuk:					
a) 7 cm Ø i wyżej		7.00	8.70	0.10	za sztukę
b) 4—7 cm Ø	„	6.—	7.60	0.09	„
Rzodkiewka 100 pęczków (10 sztuk w każdym pęczku)		4.—	5.—	0.06	za pęczek
Rzodkiew biała 100 pęczków		6.—	7.60	0.09	„
Rzodkiew bez liści	za 1 kg	0.30	0.38	0.44	
Marchewka	„	0.40	0.50	0.58	
Marchew (burkany)	„	0.25	0.31	0.36	
Szczypiorek	„	0.10	0.13	0.15	
Cebula ze szczypiorem	„	0.15	0.19	0.22	
Cebula bez szczypioru	„	0.25	0.31	0.36	
Cebula suszona	„	0.60	0.75	0.87	
Czosnek	„	1.20	1.50	1.75	
Koper młody	„	0.40	0.50	0.58	
„ z kwiatem	„	0.05	0.06	0.08	
Groch w strączkach	„	0.35	0.44	0.51	
Bob	„	0.26	0.33	0.38	
Fasola szparagowa	„	0.50	0.62	0.73	
Fasola	„	0.56	0.59	0.81	
Dynia	„	0.20	0.25	0.29	
Kabaczki	„	0.40	0.50	0.58	
Melony	„	1.—	1.24	1.45	
Chrzan	„	0.70	0.87	1.01	
Pory	„	0.40	0.50	0.58	
Ogórki świeżo solone	„	1.—	1.24	1.45	
Kapusta świeżo solona	„	0.30	0.38	0.44	
Estragon	„	1.50	1.87	2.18	
Majeran	„	1.20	1.50	1.75	
Hizop	„	1.20	1.50	1.75	
Maliny	„	0.60	0.75	0.87	
Maliny leśne	„	1.—	1.24	1.45	
Agrest	„	0.46	0.57	0.66	
Wiśnie	„	0.75	0.94	1.10	
Porzeczki czerwone	„	0.40	0.50	0.58	
„ białe	„	0.50	0.62	0.73	
„ czarne	„	0.60	0.75	0.87	
Korynki	„	0.70	0.87	1.02	
Czernice	„	0.70	0.87	1.02	
Pijanice	„	0.50	0.62	0.73	
Borówki	„	0.50	0.62	0.73	
Żórawiny	„	0.35	0.44	0.51	
Jeżyny	„	0.50	0.62	0.73	
Jabłka:					
gatunek A	„	0.80	1.—	1.16	
„ B	„	0.60	0.75	0.87	
„ C	„	0.40	0.50	0.58	
Gruszki	„	2.—	2.50	2.90	
Śliwki	„	2.50	3.13	3.60	
Winogrona	„	10.—	12.50	14.50	
Brzoskwinie	„	4.—	5.—	5.80	
Orzechy	„	2.—	2.50	2.90	
Żołędzie	„	0.15	0.19	0.22	
Pieczarki	„	0.80	1.—	1.16	
Lisiczki	„	0.79	0.86	1.—	
Borowiki	„	0.80	1.—	1.16	
Wszystkie inne grzyby	„	0.60	0.75	0.87	
Pieprz turecki	„	20.—	25.—	29.—	

Celem zapewnienia jednolitego i równomiernego zaopatrzenia zabrania się bezpośredniej sprzedaży przez producentów a dozwala się jedynie sprzedaż przez sklepy firmy „Sodyba".

Ceny wchodzą w życie w poniedziałek, dn. 7 września 1942 r.

Kowno. 5 września 1942.

Dyrektor Cen.

NA SREBRNYM EKRANIE
Kino „Casino". „Pechowy lotnik Quax"

Młody adept sztuki lotniczej Quax miał stanowczo pecha. Pierwszy etap pobytu w szkole lotniczej spędził więcej na obieraniu kartofli niż na lataniu. Jest też przedmiotem drwin swych kolegów i troski nauczyciela. Ostatecznie porzuca szkołę aby po pewnym czasie znów do niej powrócić. Na decyzję tę wpływa ambicja, podsycana stale przez piękne oczka młodej dziewczyny oraz przez opinię rodzinnego miasteczka, które wręcz żąda, aby Quax został pilotem. Drugi etap szkoły przechodzi pomyślnie, Quax zostanie pilotem, a potem instruktorem.

Film jest zabawny. Komizm jest tu przeważnie czysto sytuacyjny. Interesująco wyglądają zdjęcia, szczególnie te, które dotyczą samej sztuki latania. Mamy pozatem balon kulisty, którym podróżujemy wśród pięknej przyrody górskiej. Najwięcej ciekawie i pouczająco przedstawia się gabinet lekarza i próby, jakie przechodzi pilot przed przyjęciem go w poczet adeptów lotnictwa. L.

Wiadomości z dnia

SOBOTA
19 WRZEŚNIA
Januarego

Wschód słońca 5.57
Zachód słońca 18.38

—UKARANO DWÓCH LEKARZY ZA NIEREJESTROWANIE SIĘ. Gebietskommissar m. Wilna ukarał dwóch lekarzy wileńskich grzywną po 30 RM. za niedopełnienie obowiązku rejestracji, zarządzonej przez władze. (r)

— REMONT ŁAŹNI. Obecnie jest przeprowadzany kapitalny remont łaźni b. „Agresta" i przy ul. Tatarskiej. Remont łaźni ma na celu unowocześnienie urządzeń i przystosowanie ich do obsługi większej ilości mieszkańców miasta. Łaźnia przy ul. Tatarskiej pomimo remontu jest 2 dni w tygodniu dostępna dla publiczności: w piątki dla kobiet i w soboty dla mężczyzn.

— OBWIESZCZENIE. Podaje się do wiadomości dzieci w wieku szkolnym, że szkoła powszechna Nr. 47 (ul. Bazyliańska 4) przeniosła się do innego lokalu przy ul. Św. Jana Nr. 1.

Zapisy dzieci do szkoły odbędą się w dniach: 19, 20 i 21 września b. r. od godz. 9 do 13 i od 15 do 18.

Kierownik Szkoły.

— PRZY ZMIANIE MIESZKANIA NALEŻY ZMIENIĆ KARTĘ ŻYWNOŚCIOWĄ. Każdy zmieniający mieszkanie musi posiadaną kartę żywnościową zwrócić w urzędzie od którego ją otrzymał.

Z odpowiednim zaświadczeniem o zwrocie karty należy zgłosić się do właściwego rejonu mieszkaniowego, który wyda nową kartę żywnościową. (t)

— NOWE SKLEPY „RUTY" Z DREWNIAKAMI. Zarząd „Ruty" w Wilnie otworzył nowe sklepy drewniaków. Sklepy te mieszczą się przy ulicy Wileńskiej 10 i Niemieckiej 3. Należy zaznaczyć, że sprzedawane po twardych cenach drewniaki w sklepach „Ruty" w niczym nie ustępują pod względem fasonu i jakości sprzedawanym w sklepach prywatnych. (t)

— KARY ZA NIEZACIEMNIANIE OKIEN. W ubiegłym tygodniu sporządzono 11 protokułów za niedostateczne zaciemnianie okien.

W 9 wypadkach światło elektryczne zostało wyłączone aż do ukończenia wojny.

Jak się dowiadujemy, w przyszłości oprócz wymienionych kar będą także stosowane wysokie kary pieniężne. (t)

— NOWE SKRZYNKI POCZTOWE. Zarząd poczt i telegrafów w Wilnie przystąpił do umieszczania na ulicach miasta nowych skrzynek pocztowych.

Nowe skrzynki są koloru czerwonego i prezentują się estetycznie. (t)

— ROLNICY OTRZYMAJĄ WYROBY ŻELAZNE. Centrala „Ruty" przydzieliła onegdaj kooperatywom „Ruty" na prowincji 4 tony żelaza, 7 ton gwoździ, 800 kos, 2.000 wiader, 12 ton smaru do kół, oraz wielką ilość galanterii żelaznej, powrozów, hufnali i t. p.

Przydzielone towary mają być sprzedawane wieśniakom w/g obowiązującego cennika.

Należy zaznaczyć, że wyroby te sprzedawane będą wyłącznie tym rolnikom, którzy należycie wywiązali się z obowiązku dostawy płodów rolnych. (t)

— TRUST „SODYBA" DAJE PREMIE. „Sodyba" premiuje dobrych dostawców. Zostały już przyznane premie w postaci pozwoleń na kupno towarów za dostarczone różnego rodzaju płody:

15 kg. jagód — 1 kg. cukru;
zioła lecznicze — soli 2% wartości;
za grzyby — soli 5% wartości;
za namiastki herbaty — cukierków 6% wartości.

Obecnie każdy za dostarczone „Sodybie" 15 kg. jarzębin otrzyma 1 kg. cukru.

Wydane przez „Sodybę" kwity za dostarczone płody należy przechowywać, ułatwią one później nabycie potrzebnych dla rolników produktów i narzędzi.

— SPRZEDAŻ OLIWY MASZYNOWEJ. Wobec sezonu młócenia, który powoduje znaczne podniesienie spożycia oliwy maszynowej, używanej do smarowania maszyn—młocarni i kieratów, wszystkie spółdzielnie rejonowe otrzymały pewną ilość tej oliwy do rozsprzedaży pośród rolników. Oliwa jest sprzedawana na podstawie specjalnych zaświadczeń, wydawanych przez agronomów rejonowych. (r)

— ROLNICY MOGĄ WYMIENIĆ GORSZE GATUNKI ZBÓŻ NA LEPSZE. Wkrótce we wszystkich sklepach „Lietukisa" na prowincji zostanie rozpoczęta akcja wymiany rolnikom gorszych gatunków zbóż na lepsze.

— POŻAR PRZY ULICY KALWARYJSKIEJ. Onegdaj, wskutek nieostrożnego obchodzenia się dzieci z ogniem powstał pożar w zabudowaniach gospodarczych przy ulicy Kalwaryjskiej Nr. 29.

Powodem pożaru było palenie przez dzieci znalezionej celulozy. Dzięki szybkiej interwencji straży ogniowej pożar szybko ugaszono. (t)

— WYPADEK Z GRANATEM. Onegdaj bawiące się na ulicy Antokolskiej dzieci znalazły metalową skrzynkę, którą poczęły rozbijać kamieniami. W pewnym momencie nastąpił wybuch, który rozszarpał na strzępy uczestnika zabawy 8-letniego Kazimierza P. (t)

— ŚMIERĆ NA ULICY. W dniu wczorajszym na ulicy Wielkiej staruszek nieznanego nazwiska pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie że poniósł śmierć na miejscu. (t)

— MAŁŻEŃSKA „POGAWĘDKA". Onegdaj zgłosiła się do ambulatorium pogotowia ratunkowego celem opatrzenia ran Parafjanowicz Emilia, która została ciężko pobita przez rozsierdzonego męża za odciąganie go od gry w karty. (t)

Instrumentów muzycznych PRACOWNIA K. OLSZEWSKIEGO
REPERACJA I KUPNO WSZELKICH INSTRUMENTÓW STRUNNYCH
Naprawa patefonów i gramofonów.

KINA

Soldatentheater II Vilniaus (Wileńska) 38
Dziś przedstawienie wyłącznie dla wojska

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6-77
Premiera! Premiera!
Doskonała komedia
„Pechowy pilot Quax"
Heinz Rühmann, Karin Himboldt.
Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37
Drugi tydzień. Prawdziwa uczta dla miłośników operetkowej muzyki
„BOCCACCIO"
Willy Fritsch, Iel Finkenzeller, Albrecht Schönhals i inni.
Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6-02
Premiera! Premiera!
PIĘKNY FILM
„Dunajscy żeglarze"
W rolach gł.: Hilde Krahl, Attila Hörbiger.
Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70
„Rodzina Rotszyldów"
Początek seansów o godz. 15, 17, 19.

„KOLEJOWE" Geležinkelio (Kolejowa) 14, tel. 14-13
„Miłość wolna od cła"
Początek seansow o godz. 15.00—17.00—19.00.

Biblioteka
przy ul. Didžioji (d. Wielka) 14
uprzejmie zawiadamia szanownych czytelników, że po przerwie ponownie z d. 17 b. m.
została otwarta.
Czynna w godz. 11—17.

Kawiarnia — „SALVE" — Restauracja
ul. Sniadeckiu (Śniadeckich) 1, b. „Dworek Kresowy"
CODZIENNIE
Sniadania, OBIADY, Kolacje
Od godz. 9 rano do godz. 9 wiecz. PIWO
Codziennie MUZYKA KONCERTOWA od godz. 4 pp.—8 wiecz.
— DZIŚ FLAKI —

DRZEWKA OWOCOWE
na sezon jesienny w dużym wyborze poleca
gospodarstwo ogrodnicze
Wiktora Smoleńskiego w Kluszczanach
Poczta Kluszczany, Kreis Swir.
—) Cenniki wysyłane nie będą. (—

KUPUJĘ KSIĄŻKI
w różnych językach. Poszukuję wszystkich dzieł Maeterlincka, Anatola France'a po rosyjsku wydawnictwa Sablina i wszystkich dzieł Maupassant'a po rosyjsku wydawnictwa „Proswieszczenje", tylko w dobrym stanie.
Oferty: ul. Šv. Jono (d. Św. Jańska) 6. Księgarnia.

RÓŻNE

A) Stefan Arthur Mauer. — Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—18.

Biblioteka przy ul. Didžioji (d. Wielka) 14 uprzejmie zawiadamia Szanownych Czytelników, że po przerwie ponownie w dniu 17 b. m. została otwarta. 1556—1

Fotografje do dowodów osobistych i legitymacji wykonuję na poczekaniu. Zakład fotograficzny, Radvilaitės (d. Królewska) 5. 1650—1

Hallo! „Dykcja!" Uprasza się o podanie adresu osoby, podejmującej się poprawiania usterek mowy i jąkania, stosownie do ogłoszenia umieszczonego w „Gońcu" przed 2 tygodniami. Adres proszę złożyć w Adm. „Gońca" pod „Mowa". 1656

Potrzebny wspólnik z inwentarzem żywym do gospodarstwa rolnego w pobliżu Wilna. Dowiedzieć się w godz. 14—16. Lvovo (Lwowska) 75-a m. 8. 1559—1

Tytoń kraję na poczekaniu na różne włókna. Gedimino (d. Mickiewicza) Nr. 44 m. 18 nad mieszkaniem Nr. 19. 1523—3

Tytoń na cienkie włókno do gilz kraję na poczekaniu Gedimino (d. Mickiewicza) 44 m. 19, II piętro z dziedzińca. 1516—0

W dnia 16 września r. b. wieczorem zgubiono teczkę skórzaną z okuciem zawierającą ważne dokumenta. Uczciwego znalazcę uprasza się zwrócić dokumenta osobiście lub pocztą pod adresem; Gedimino (d. Mickiewicza) 22 m. 12. M. Ticho novos. 1627

Zgubiony dowód osobisty litewski na naz. Trusievič Jurgis unieważnia się. 1545

Dobre ogłoszenie zdobywa klienta

Zgubione zdjęcia na szosie Niemeńczyńskiej uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Liepkalnis (d. Lipówka) 30—3 1615—1

Zgubiony dowód osobisty, dokumenta kolejowe na naz. Bromińskiego Józefa unieważnia się. 1628

Zgubiony dowód osobisty litewski, zaświadczenie pracy i inne zaświadczenia na naz. Falkowskiego Antoniego uprasza się zwrócić pod adresem: Kalvariju (Kalwaryjska) 53—1. 1622

Zgubione dn. 13 IX 1942 r. tymczasowe zaświadczenie tożsamości wydane na imię Wandy Bortkiewicz unieważnia się. 1543

Zgubiony dowód osobisty litewski na naz. Kubowicza Aleksandra prosze zwrócić pod adresem: Ukmergės (d. Wilkomierska) 41—2. 1647

Zgubiony dowód osobisty litewski na naz. Jagiewicza Aleksandra unieważnia się. 1516

Zgubione zaświadczenie na naz. Maciasek Bronisław unieważnia się 1310

Zgubioną na ulicy Radvilaitės (d. Królewskiej) lub Magdalenos (d. Magdaleny) skórzaną czapkę sportową prosze zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Lvovo (Lwowska) 13 a m 1. 1619

Zgubione Laikinos Asmens Liudijimas Nr. 791—1271 wydany 1911-III X na naz. Hurinone Jadviga unieważnia się. 1655

50 RM. nagrody kto zwróci zgubione dokumenty w dniu 13 b. m na ul Savanorių (daw Legionowa) na naz. Songina Wacława Uczciwego znalazcę uprasza się zwrócić pod adresem: Klevu (d. Klonowa) 30 Bogdanowicz. 1667

Znaczki pocztowe w zbiorach i pojedynczo kupię W. Puhaczewski Pilies (Zamkowa) 7

PRACA

Potrzebna służąca. Gedimino (d. Mickiewicza) 9. Mleczarnia Helbera 1628

Potrzebna gospodyni umiejąca dobrze gotować. Od 50 lat Vokiečių (daw. Niemiecka) 22, sklep zabawek. 1550—2

Potrzebny nocny dozorca do pilnowania ogrodu warzywnego. Dowiadywać się: majątek Tuskulany. 1664

LOKALE

Dwaj kawalerowie poszukują dwóch pokoji umeblowanych z używalnością kuchni w śródmieściu. Oferty do Adm. „Gońca" pod „A. K. T.". 1557

Jeden większy, lub dwa małe umeblowane pokoje z kuchnią wynajmę. Pomogę w aprowizacji. Oferty do Adm. „Gońca" dla „Wiktora". 1614—1

Przyjmę 3 uczennice na mieszkanie. Teatrų (Teatralna) 2-B m. 1. p—0

Poszukuję suchego niekrępującego pokoju z używalnością kuchni—po południu 2—3 razy tygodniowo Cena obojętna. Opał posiadam Oferty do Adm „Gońca" pod „Wieśniaczka". 1611

Poszukuję umeblowanych 2—3 pokoi z kuchnią w śródmieściu. Dominikonų (Dominikańska) 17, od 8—18 godz., tel. 1058. 1625—2

Poszukuję osobnego pokoju przy rodzinie w rejonie Basanavičiaus (d. W. Pohulanka), Naugarduko (d. Nowogródzka), Savanorių (d. Legionowa), Čiurlionio (d. Zakretowa). Zgłoszenia: Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 41—11. 1636—1

Poszukuję do wspólnego pokoju z wygodami samotnej i inteligentnej pani Damaševičiaus (d. Gimnazjalna) 6—23. 1547

Urzędniczka państwowa poszukuje umeblowanego pokoju. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „M. M." 1507—1

Wydam 2 piękne słoneczne pokoje dla inteligentnej niewielkiej rodziny Zgłoszenia do „Gońca" „Kasztanowa". 167-

Kupię blachę żelazną do 1 mm oraz 15 mtr. sosnowego drzewa z dostawą do warsztatu Cena obojętna Vilniaus (Wileńska) 34, Rusiecki. Warsztat Elektrotechniczny.

KUPIĘ Retinę lub Leica Didžioji (Wielka) 8—3.

Kupno i Sprzedaż

Fokowy płaszcz nie nadający się już do noszenia lub żakiet, kupię lub też zamienię na dobry płaszcz zimowy sukienny. Palangos (d. Poznańska) 2—9, w godz. 3—7 p.p. 1338—0

Kupię futro męskie w dobrym stanie na wyższą osobę. Ožeškienės (d. Orzeszkowej) 3 m 8. 1624—2

Kupię nogi do maszyny krawieckiej. Kęstučio (d. Gedyminowska) 13—2, od godz. 15 do 18. 1609

Kupuję wszelkie materiały do instalacji elektrycznych. Warsztat Elektrotechniczny Vokiečių (Niemiecka) 35. —3

Kupię fisharmonię używaną lub nową. Tilto (Mostowa) 6—12. 1605—0

Kupię spodnie do butów lub materjał. Philaretten (Filarecka) 23—3. 1513—0

Pianino dobre kupię. Oferty do Adm. „Gońca" pod „Dobrej marki". 1603

Sprzedam rower damski w dobrym stanie. Džiku (Szkaplerna) 53—3. 1552

Sprzedam burkę do wyjazdu Naugarduko (Nowogródzka) 15—4, od 15—18. 1541—1

Sprzedam łóżko niklowe z materacem 350 RM., magle 250 RM Kražių (d. Pańska) 4—1. 1607

Sprzedam patefon szafkowy. Vrublevskio (d. Arsenalska) 4—10. 1428

Sprzedam męski kożuszek w dobrym stanie, męskie pantofle brązowe № 23. I Naujininku 1—4ª Prawa Nowoświecka) 1555

Sprzedam głęboki wózek dziecinny, względnie zamienię na dobrą mleczną kozę Lvovo (d. Lwowska) 26a—1. 1593

Sprzedam mały fortepian 2000 RM. Gelių (Kwiatowa) 3—4. Nr. p.

Sprzedam pianino. Gedraičių (d. Cnocimska) 9—1, od 16—17. 1553—1

Sprzedam płaszcz damski jesienny granatowy, modnie uszyty, z karakułowym kołnierzem 700 RM, kapę serwetę mereżkowaną 500 RM. Pylimo (Zawalna 24—19. 1620

Sprzedam rozmaitych formatów fotokamery i inne fotograficzne przyrządy. Vjvulskio (Wiwulskiego. 22/10—25, od 16 do 18. 1610—1

Sprzedam ładne i mocne walizki z cykty, oraz kuferki kolejowe praktyczne. Panevežio (d. Nieświeska) 14/16—11. 1550

Sprzedam: kufer 75 RM, walizkę skórzaną do przechowania pościeli 75 RM., stolik bambusowy 40 RM, wieszadło stojące 30 RM. Pakalnės (d. Podgórna) 5—2. 1554

Sprzedam pokój jadalny na 6 osób, komplet klubowy z wikliny, serwis porcelanowy na 6 osób pianino. Nowa Wilejka Sirokomlio 7. 1556

Sprzedaję cebulki tulipanów, ostróżki zimotrwałe, gipsówka boule de neige, winorośl, porzeczki białe i czarne. Vivulskio (d. Wiwulskiego) 33, tylko godz. 10—13. 1618

Sprzedam lub zamienię drzewo opałowe suche (olcha) Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 45—2. 1551—1

Sprzedam ramę rowerową, opony i inne części. Savičiaus (d. Sawicz) 11—11. 1670—1

Sprzedam pianino krzyżowe, koncertowa zagranicznej firmy „Theodor Betting" w b. dobrym stanie. Kolonja Kolejowa. Ul. Wesoła Nr. 2 m. 3. 1617

Sprzedam nowy jedwabny komplet bielizny damskiej, skórę wilczą (dywan) 400RM., 2 białe kapy, obrusy, fotel bujak 100 RM., długie męskie buty gumowe, beczkę do kapusty. Šv. Jackaus (Św. Jacka) 10—1 1663

Sprzedam stare biurko 80 RM., prasę introligatorską 70 RM. bibliotekę, komodę jesionową szafkę do ubrań 180 RM., i inne meble. Sukienki (na szczupłą) bieliznę stołową, pościelową wełniak na podłogę, sprzęt felczerski, naczynia kuchenne i inne drobiazgi. Čiurlionio (d. Zakretowa) 5—4. 1612

Sprzedam szafę z lustrem, krzesła, łyżki, widelce. kanapę, płaszczyk ciepły mufkę i kapturek dla dziewczynki od lat 5—8 Šv Jurgio (Św Jerski zaul.) 5—13. 1595—0

Sprzedam względnie zamienię na rower nowego srebrnego lisa Vandentiekio (Wodociągowa) 21—2. 1573—0

Sprzedaję dwa drewniane łóżka z materacami w dobrym stanie, nowy patefon z 7 płytami i 6 krzeseł w dobrym stanie. Kolonja Wileńska, Svarojį gtv. (ul. Czysta) 19—3. Zwracać się: w poniedziałki, czwartki, soboty i w niedzielę. 1561—1

Tapczan dwuosobowy do sprzedania. Vokiečių (d. Niemiecka) 3—13, w godz. od 12—2. 1560—0

Zamienię na drzewo lub sprzedam tapczan mały, materac sprężynowy, stolik nocny. Tilto (Mostowa) 9—23. 1654

Zamienię stary fortepian na płaszcz męski zimowy. Rozmiar średni. Zgłosić się: Jasinskio (d. Jasińskiego) 6—4a w godz. 16—17. 1507—1

Zamienię na dobre drzewo, kartofle, groch i t. p., lub kupię eleganckі w b. dobrym stanie płaszcz zimowy męski na wzrost większy niż średni, oraz elegancki płaszcz zimowy damski, chętnie czarny, kloszowy. Wzrost średni. Zgłaszać się przy kasie „Artelu Fryzjerskiego, Didžioji (Wielka) 52. 1316—3

Nauka wychowanie

Lekcje prywatne pisania na maszynie. Gediminostrasse (d. Mickiewicza) 4—12. 1147—8

Kupię opony oraz dętki rowerowe różnego rozmiaru, płacę dobrą cenę. Zakład-R. Łoskot Wilno, Vilniaus (Wileńska) 22 róg Gdańskiej.

Kupuję książki różnej treści we wszystkich językach. Beletrystykę używaną, tygodniki całe roczniki i luźne numery, stare podręczniki. ANTYKWARIAT Dominikonų (Dominikańska) 17 Halina Jacyna-Karaś

POTRZEBNY BENZ GISTA Vilniaus (Wileńska) 17/19—6.

Kupię 2 białe koce lub w innym jasnym kolorze. Zgłaszać się pod adresem: Pilies (Zamkowa) 22—3.

LEKARZE

Dr. med. Wiktor Pieskow Choroby nerwowe wewnętrzne przeprowadził się na Uosto (Portowa) Nr 3 m. 2. Ordynuje od 12—14 i 16—18.

Dr. Aleksander Piwecki Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12—6 Ordynuje: 15—17.

Dr. med. Kazimierz Łukiewicz Spec.: Choroby skórne weneryczne. Vilniaus (Wileńska) 23 Przyjm. od 4—6.

Dr. J. Olszewski. Choroby nerwowe. Rentgen. Elektroterapia) Wallstr. (Zawalna) 22. Godz. przyjęć 16—18.

Dr. K. Sokołowski Choroby skórne weneryczne Przyjmuje od godz. 2.30—3.30 i od 5—7 wiecz. Vilniaus (Wileńska) 30—14

Dr. med. Janina Jurczenkowa Choroby skórne weneryczne kobiece — wznowiła przyjęcia Jogailos (Jagiellońska) 16—8 Przyjmuje od godz. 17—19.

Dr. Edmund Kuncewicz b. asystent Kliniki U. S. B. Choroby uszu nosa i gardła Uosto skg. (z. Portowy) 3—4. Przyjmuje od g. 9—10 15—16

AKUSZERKI

Marja Brzezina Liubarto (d. Grodzka) 27—2 Zwierzyniec.

J. Korchowa Olandų (Holendernia) 4—1.

Marja Laknerowa przyjmuje od 9 rano do 7 w Jasinskio (Jasińskiego) 7—3.

W. Smiałowska Pilies (Zamkowa) 26—

DRUKARNIA „AUSZRA" Wilno, Jaušzto (d. Dąbrowskiego) 5, tel. 3-40.
Wykonuje: Afisze, blankiety, broszury, księgi handlowe i inne prace w zakres drukarstwa i introligatorstwa wchodz.
WYKONANIE STARANNE SUMIENNE i TERMINOWE

Dobry kupiec OGŁASZA SIĘ w „Gońcu Codziennym"

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42. Redakcja 8-13. Administracja 7-09. Ekspedycja 6-99 Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 15 fen. Drobne 10 fen. za wyraz. 1 wiersz w kronice — 50 fen. matrymonialne — 15 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—15 f., poszukującym pracy 50 proc. rabatu. Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 15 fen., wyżej 20 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń
W niedziele i dnie świąteczne ogłoszenia o 50% droższe.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie   Wydawca-redaktor: Czesław Ancerewicz.